

Z Zamościa.

Po długim śnie zaczyna się stary gród akademicki budzić do nowego życia. Rozpoczęła w styczniu b. r. przez grono ludzi dobrej woli działalność odczytowa rozwija się coraz piękniej. Podczas kiedy bowiem w pierwszym miesiącu odbyło się zaledwie parę wykładów, w lutym wypadło już ich po trzy na tydzień, a w marcu ogólna liczba odczytów doszła do piętnastu. Ustawicznie wzrasta również frekwencja słuchaczy. Początkowo uczęszczało na wykłady w Domu Ludowym 20—30 osób, obecnie bywa ich przeciętnie 50, kilka razy zaś szczupła sala była przepełniona. Dość powiedzieć, że w lutym miały wykłady razem 370 słuchaczy, w marcu zaś już 780, a więc przeszło dwa razy tyle.

Na stały wzrost frekwencji wpływa niezawodnie okoliczność, że wykłady są bardzo różnobarwne co do treści. Z pomiędzy piętnastu, jakie wygłoszono w marcu, trzy były treści historycznej (prof. Kozubowski), dwa odnosiły się do stosunków społecznych w dawnej Polsce (sekr. Gawroński), trzy poświęcone były anatomii popularnej (prof. Miller), jeden rozbiorowi i objaśnieniu „Pana Tadeusza” (dyrektor Lewicki), jeden rozpatrywaniu roślin pożytecznych (d-równa Bogucka) dwa dotyczyły wojny obecnej, w związku zaś z nią także i sprawy polskiej (prof. Kozubowski). Te ostatnie budziły zrozumiałe zainteresowanie, czego dowodem okazała liczba słuchaczy (119). Kolo prelegentów ustawicznie się rozszerza i jest uzasadniona nadzieja, że w przyszłości obejmie jeszcze większą ilość osób.

Pisząc o działalności oświatowej tutejszej Macierzy, trudno nie wspomnieć o pracy nauczycieli miejscowego gimnazjum i seminarium. Zaiste, w trudnych warunkach przychodzi im działać. Dodajmy, że są to ludzie młodzi przeważnie, którzy doświadczenie i rutynę musieli w zupełności zastąpić poświęceniem się i oddaniem nauce i wychowaniu młodzieży. Przy seminarium nauczycielskiem powstała niedawno szkoła świeżo. Do grona nauczycielskiego należą także dwaj księża: jeden z nich, ks. dr. Depowski, uczy języka niemieckiego we wszystkich zakładach, a nadto rozwija sympatyczną działalność odczytową, drugi ks. dr. Jezin, jest katechetą w gimnazjum i seminarium. W końcu marca odprawiał ks. Jezin pierwsze od wielu lat szkolne rekolekcje polskie w murach Akademii Zamojskiej.

Po raz pierwszy też od wielu, wielu lat

obchodzono w tej Akademii uroczysty poranek kościuszkowski. Obchód, w którym wzięła udział młodzież wszystkich klas gimnazjalnych łącznie z kandydatami seminarium i uczniami szkoły ćwiczeń, rozpoczął się w dniu 1 kwietnia nabożeństwem. Program poranka był następujący: słowo wstępne, odczyt prof. Kozubowskiego o powstaniu kościuszkowskim, deklamacje uczniów i uczenie (w tem jedna zbiorowa), śpiewy patriotyczne, następnie piękna, pełna serdecznego ciepła przemowa dyrektora Lewickiego do młodzieży. Całość obchodu wywarła na zebranych jak najkorzystniejsze wrażenie.

Z Krakowa.

(Korespondencja własna „Godz. Pol.”)

Reprezentacji polskiej w parlamencie wiedeńskim, Kolu polskiemu, znowu grozi rozbięcie. Różnice znaczne wyłonili się w sprawie zapatrywania różnych partij na kwestję wyodrębnienia Galicji, względnie na przyszły wewnętrzny jej ustrój. Doszło w tym kierunku do zasadniczych różnic między ludowcami a resztą Koła. Sprawa obecnie weszła w stadium nadzwyczaj ostre. Polskie stronnictwo ludowe ogłosiło enuncyacje, w której zapowiada, że jeżeli żądania jego nie będą uwzględnione, wystąpi z Koła polskiego. Ludowcy domagają się utworzenia jednomandatowych okręgów wyborczych z wiejskich okręgów wyborczych Galicji zachodniej. Dalej żądają, ażeby przeprowadzenie wyborów do sejmu i do przyszłej galicyjskiej Izby wyższej odbywały się na zasadzie stosunku sił między poszczególnymi stronnictwami. Dalsze postulaty dotyczą utworzenia sądów pokoju i utrzymania zupełnej autonomii gmin o samodzielnie określonym zakresie działalności.

Memoriał z powyższymi żądaniami zgłosiło polskie stronnictwo ludowe do Koła polskiego, zaznaczając równocześnie, że o ile żądania te nie zostałyby uwzględnione, stronnictwo z Koła wystąpi.

Powyższa sprawa w polityce galicyjskiej, szczególnie w obecnej dobie, duże ma znaczenie. W ciągu wojny, za bardzo małym wyjątkiem, grupy pośła Stapińskiego znalazły się w Kole polskiem wszystkie polskie stronnictwa galicyjskie, nie wyłączając nawet socjalistów. Kosztowało bardzo dużo zabiegów i trudów, zanim ta konsolidacja ostatecznie się dokonała. Teraz stanowisko silnej liczebnie partji ludowej grozi ponownie rozbięciem.

W. Z.

WARSZAWA.

...O czem mówią...

(o) I znowu los zdarzył, że spotkałem kochanego p. Kalasantego. Przemoczony, zziębnięty, otulony w jakowej wyszarzanej palecie, szedł ze spuszczoną głową, ledwie powłócząc nogami. Narazie nie poznałem go nawet. Taki wpływowo obywatel, niezwykle zamożny spek... chciałem powiedzieć... przemysłowiec, odziany tak skromnie i z miną karawaniarza, podczas najmniejszej śmiertelności.

Co to się ma znaczyć? pomyślałem, i podszedłem do p. Kalasantego.

— Dzień dobry!... jakież szanowne zdrowie? Coś, kochany pan, niewiecznie wygląda.

Pan Kalasanty ocknął się z zadumy, spojrział na mnie błędnymi oczami i wyksztusił.

— Zła! bardzo zła... Człowiek zarka już na dołną Józefata. Dobijają nas...

— No, no, no!... Przesada. Musi pan być specjalnie zdenerwowany. I kłóż to tak pana krzywdzi?

— Kto?... — zaśmiał się cichym, tragicznym śmiechem. — Społeczeństwo, panie, społeczeństwo. I za co, pytam?... Za ciężką pracę moją, za zapobiegliwość?

W tym momencie zablęsnęły łzy w sprytnych oczkach szanownego obywatela. Rozczuliłem się naserwo, patrząc na cichy tragizm malujący się na obliczu jego.

— Boże drogi?... czyżby, kochany pan, stracił cały swój majątek?

— Jeszcze nie, dzięki Bogu, ale nie wiele mi się już należy. Jestem na progu ruin.

— Dlaczego?... coś panu zagraża?... — spytałem, już nie na żarty przerażony.

— Jaki?... pan dziennikarz, i nie rozumie pan całej grozy położenia?...

— ?...

— Co się stanie z naszymi zapasami?... Co będzie, jeżeli ceny spadną o jakie... pięćdziesiąt procent?... Toż to ruina, panie drogi... A na to się ma. Pokój wisi w powietrzu, wkrótce mają być ogłoszone jakoweś rozporządzenia dotyczące zbyt, wedle ich zdania, wygórowanych cen na artykuły pierwszej potrzeby; na dobិតkę zaś, wyszukano w ostatnich dniach jakiś straszny artykuł 242 kodeksu karnego... Teraz pan rozumie?...

— Tak. Aż nadto dobrze. Trudno jednak, zna pan przecież przysłowie: „Dopóty dzban wodę nosi...” Wreszcie, to tylko utrudni panu i jego... zacytuj kolegom: pomnażanie swych kapitałów, ale nie naruszaj posiadanej już gotówki.

Pan Kalasanty wzruszył ramionami.

— Coż z tego?... Ale odejmie nam to możność pracy, przeobrazi nas w ludzi ospałych, gnuśnych,

leniuchów... A jeżeli wynajdą nowy jaki artykuł prawa i zechcą nas wyczuć z ubieranej pracowicie gotówki, lub nalożą na nas jakieś specjalne podatki?...

Teraz na mnie przyszła kolej wzruszyć obojętnie ramionami L. obojętniej jeszcze pożegnać zrozpaczonego... przemysłowca.

Na odchodnym jednak, nie wytrzymałem i rzuciłem jedno jeszcze zdanie:

— To, kochany pan, dlatego tak skromnie się odziewa, aby mózł uchodzić za biedaka?...

— O tak, tak! trzeba się bronić, jak można — odparł naiwnie oddalający się p. Kalasanty.

T. K.

Kronika warszawska.

Przyjazd d-ra Butowskiego.

(o) Z powodu choroby wice-prezydenta m. Lwowa, projektowany przyjazd jego uległ zwłoczce i termin nie może jeszcze być ustalony.

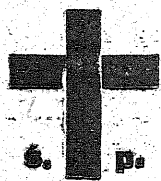
Dr. Ludwik Zamenhof.

twórca esperanta, zmarł w Warszawie. Urodził się on w Białymstoku w r. 1859. Kształcił się w Warszawie, gdzie ukończył wydział medyczny na uniwersytecie. Swój „Podręcznik kompletny języka międzynarodowego” wydał w r. 1887. Język ten, któremu twórca jego, dr. Zamenhof, od pseudonimu swego pisarskiego nadał nazwę „esperanto”, operujący się na lingwistycznych pierwiastkach romańskich i germańskich, zyskał sobie żywe uznanie w sferach zwolenników języka międzynarodowego całej kuli ziemskiej. Niewątpliwie „esperanto”, owoc całożyciowej działalności dr. L. Zamenhafa, odniosło walne zwycięstwo nad licznymi próbami poprzednimi wytworzenia podobnego języka. (o).

Opieka nad dziećmi.

(o) Istniejący przy Radzie głównej opiekuńczej wydział opieki nad dziećmi i młodzieżą przekształca się na sekcję opieki nad dziećmi. Zakres działalności sekcji będzie ten sam, co i wydziału, jednakże nowe ochronszkoly nie będą zakładane. Dotychczasowa liczba ochronszkoly będzie nadal utrzymana dla ewentualnego przekazania ich polskim władzom szkolnym. Instruktorzy powiatowi również pozostają w dalszym ciągu na swych stanowiskach. Organizacja sekcji powiatowych opieki nad dziećmi i miejscowych kół opieki będzie się dalej rozwijała.

Dnia 14 kwietnia r. b. o godzinie 3-ej po południu, zmarł po długoletnich cierpieniach



JÓZEF WITKOWSKI

Inżynier, Dyrektor i Członek Zarządu naszego Towarzystwa.

Przez śmierć Jego ponosimy ciężką stratę. Zmarły w przeciągu 17-letniej niezmordowanej i twórczej pracy w naszym Towarzystwie oddawał nam i społeczeństwu swojemi gruntownymi wiadomościami nieoszacowane usługi.

Pamięć Jego pozostanie na zawsze wśród nas w głębokiej czci.

Rada Zarządzająca i Dyrekcyja
Kolei Elektrycznej Łódzkiej.



Józef Witkowski

Inżynier Technolog, Członek Zarządu i Dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14-go kwietnia 1917 roku.

Śmierć naszego nieodżałowanego Szefa przejęła nas do głębi duszy smutkiem i żalem, gdyż był On zawsze zacnym i sprawiedliwym zwierzchnikiem, a w ciężkich chwilach, które niejednokrotnie przeżywaliśmy, prawdziwym przyjacielem i opiekunem. Świecił nam zawsze przykładem szlachetności, patriotyzmu i nieustannej pracy.

Niech Cię ziemia nasza, którą głęboko ukochałeś, przytuli do swego łona jako godnego jej syna.

PRACOWNICY
Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Dnia 13 b. m. po krótkich cierpieniach zmarła w Warszawie

Anna Różanykwiąt,

żona właściciela Biur Ekspedycyjno-Transportowych Aleksander Różanykwiąt, przeżywszy lat 27, o czym zawiadamia

Filia Łódzka.

ZDECHŁ PIES,

Gombola, Anda, Panienska comme il faut, Sen o chłopcach, La belle Ninie, Miś i Misiowa, Szumaly mu echa kawiarni.

Warszawa, najnowsze piosenki wydawnictwa 4892-7

B. RUDZKIEGO,

Warszawa, Marszałkowska 87.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI
i G. ZAWIAŁSKI.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z 4-go na 5-ty kwietnia r. b., do zagrody włościanina, Władysława Blaczyka w Sokolowie, gminy Nagielnika, wtargnęło 8 bandytów uzbrojonych w rewolwery, poturboowało gospodarza, jego żonę i parobka i zrabowało około 580 rubli, w tem 30 rubli w złocie i 300 rubli w srebrze.

Sprawy niepoznani uszli w kierunku Zgierza.

Za schwytanie ich wyznacza się 500 marek nagrody, które zostaną wypłacone temu, czyje zeznania mogą spowodować ujęcie sprawców i przeprowadzenie ich do więzienia, albo gdy sam będzie współdziałał w schwytaniu ich i przeprowadzeniu.

Zeznania należy składać w Sądzie General - Gubernatorstwa w Łodzi, w biurze polityki kryminalnej, albo u najbliższej straży lub na stacyi żandarmeryi.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1917 r.

Gubernator wojenny.

Ogłoszenie.

Wybory ławników miasta Łodzi odbędą się w czwartek, dnia 19 kwietnia 1917 roku, o godz. 4 po poł., w sali Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Średniej nr. 19.

Bezpośrednio po tem nastąpi tamże, na publicznem posiedzeniu Komitetu wyborczego, ustalenie i ogłoszenie rezultatu wyborów.

Listy kandydatów na ławników składać należy w magistracie, w biurze magistratu, pokój nr. 20a, w godzinach urzędowych, do czwartku, dnia 12 kwietnia 1917 r., do godziny 12 w poł.

Cofnięcie, uzupełnienie i połączenie list kandydatów dopuszczalne jest do wtorku, d. 17 kwietnia 1917 r., o godzinie 12 w południe.

Łódź, dnia 2 kwietnia 1917 r.

Komisarz wyborczy

Schoppen.

TEATR POLSKI

Łódź, Cegielniana 63.

3941-90

Czwartek, dn. 19 kwietnia r. b. o godz. 7¹/₂

na rzecz Kasy Przewodności Artystów Teatru Polskiego

BADYLE i PAKI

Sztuka szkolna Kazimierza Bleszyńskiego. w 4-tych aktach

Szkola techniczna w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmuje następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ich klas szkół średniej, przyroda i geografia, język polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafia rękopisu.

Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminów codziennie między 3-6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu u odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki.

Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Blizszych informacji udziela kancelarya codziennie między 3-7.

Poszukuje się natychmiast młodego

pomocnika biurowego

władającego językiem niemieckim i polskim. Oferty z kopjami świadectw i warunkami kierować należy do Magistratu w Makowie.

4932-8

Do sprzedania

300 korey marchwi białej.

Blizsze wiadomości: R. PRZIFFER, Nawrot Nr. 13.

Krycie, reparacja i konserwacja dachów papowych

jak również układanie chodników nowego typu wykonywa solidnie po cenach umiarkowanych

Przedsiębiorstwo robót dekarzskich, asfaltowych i betonowych

JAN MACIŃSKI

Łódź, Słowiańska Nr. 11 (obok Zarzewskiej).

4921-3 Kwity lombardowe z wszystkich lombardów kupuje. Brzezińska 10, Piacek, od 3 po południu. 4935-10

Mebel: stołowy, sypialnia, kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Łódź, Orla 28, stolarnia. 4676-15

Maszyny do szycia najtaniej kupię, można, Brzezińska 10, Piacek. 4937-10

Nauczyciel 8-10 kl. gimnazjum prowincjonalnego i przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum lub udziela pomocy uczyszczającym do szkół. Oferty w adm. „Godziny Polski” w Łodzi sub „Nauczyciel”. 4885-8

U mojej rozmarynie, Marsz strzelcow, Hupaj siupaj, Husia usia, nury na fortepian z tekstem po 20 kop. Wydawnictwa Rudzkiego. Marszałkowska Nr. 87. 4994-8

Portier żonaty z dobrymi świadectwami potrzebny. Łódź, Długa 81, o 2 po poł. 4930-9

Rządca domu. Urzędnik pierwszej szorządnej firmy miejscowej pragnie przyjąć obowiązki rządcy domu wraz z prowadzeniem odnosnych robót niemiennych wzmian za mieszkanie z 3-ich pokoi. Oferty proszę złożyć pod literą „R” w administracji „Godziny” w Łodzi. 4896-8

Sprzedam szary, stół kuchenny szafę kuchenną i stółlik depowoy. Konstantynowska Nr. 17, m. 5. Od 5 do 7. 4910-2

Umieblowany pokój zaraz do wynajęcia dla inteligentnego mężczyzny, chrześcijanina, Nawrot 8, z wygodami. 4886-8